

Oryginalna praca badawcza**ŁUKASZ KEMPIŃSKI**

ŚWIECIE

ORCID: 0000-0002-7164-5055

**PRÓBY WYKUPU ZIEMI I ORGANIZACJI
POLSKIEGO OSADNICTWA ROLNEGO WE FRANCJI
W LATACH 1918-1939***

Słowa kluczowe: emigracja polska we Francji w latach 1918-1939, emigracja polska w międzywojniu, polskie osadnictwo rolne we Francji w dwudziestoleciu międzywojennym

Key words: Polish emigration in France in the years 1918-1939, Polish emigration in the interwar period, Polish agricultural settlement in France in the interwar period

1. Stosunki rolno-własnościowe we Francji a emigracja polska

W rozwoju francuskiego rolnictwa istniały czynniki, które regulowały ten sektor gospodarki. Istotne dla koniunktury oraz funkcjonowania wsi francuskiej były demografia, związane z nią wyludnienie wsi, porzucanie ziemi nadającej się pod uprawę, a także spadek powierzchni ziemi uprawnej, a tym samym zmniejszenie liczby osób zatrudnionych w rolnictwie. W 1906 r. we Francji w miastach mieszkało 16 mln 690 tys. ludzi (42,5% ogółu), a we wsiach 22 mln 580 tys. (57,5%). Trzydzieści lat później liczby te przedstawiały się inaczej – odpowiednio 21 mln 972 tys. i 19 mln 935 tys. W latach 30. odwróciła się proporcja obu grup. Ludność wiejska zmniejszyła się o 2,64 mln, czyli o 11,7%¹. Taki proces stanowił pochodną uprzemysłowienia i urbanizacji.

* Niniejszy artykuł jest fragmentem rozprawy doktorskiej *Druga Rzeczpospolita wobec emigracji polskiej we Francji w latach 1918-1939* napisanej pod kierunkiem Profesora Wojciecha Skóry i obronionej 19.06.2024 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku.

¹ C. Bettelheim, *Ekonomika Francji 1919-1954*, Warszawa 1955, s. 24.

Efektom tego był spadek liczby osób pracujących w rolnictwie. Według spisu zawodowego zmniejszyła się ona z 8 mln 777 tys. w 1906 r. do 7 mln 579 tys. w 1931 r. (czyli o ok. 13%) i do 7 mln 97 tys. w 1936 r. (19% w stosunku do roku 1906). Analizując badane zjawisko na przykładzie populacji męskiej, co do której porównanie danych było możliwe, stwierdzono, że w tej grupie ludności spadek w stosunku do 1906 r. wyniósł w 1931 r. 20%, zaś w 1936 r. 23%. Liczby te obejmowały zarówno Francuzów, jak i cudzoziemców zatrudnionych w rolnictwie. W 1931 r. odsetek tych drugich był niewielki, wynosił bowiem 3,6% ogółu ludności rolniczej. Cudzoziemcy zatrudnieni w rolnictwie sezonowo stanowili ok. 1,6%².

Dla stanu rolnictwa francuskiego istotne znaczenie miało zmniejszenie się powierzchni ziemi uprawnej. Zjawisko to nastąpiło między 1911 a 1936 r. Wówczas powierzchnia gruntów ornych we Francji (wyłączając Alzację i Lotaryngię) zmalała o 5,5%, czyli 2 025 000 ha; z 36 729 000 ha w 1911 r. do 34 704 000 ha w 1936 roku³. Znaczna część tych ziem przestała być uprawiana, ponieważ zostały one przeznaczone pod budowę miast, sieci dróg, torów kolejowych, lotnisk. Dodatkowo energicznie prowadzono intensywną politykę zalesiania. Procesy te spowodowały, że w 1936 r. obszar ziem „opuszczonych” wyniósł do 900 tys. ha powierzchni ziemi uprawnej w 1911 r. Warto dodać, że wzrost nieuprawianych gruntów wiązał się w dwóch trzecich z rejonem Masywu Centralnego oraz południowo-wschodniej i południowej Francji, gdzie ziemie słabej jakości były uprawiane tylko w okresie przeludnienia⁴. Opuszczano grunty najgorsze, na których gospodarowanie nie przynosiło dochodu, a uprawa wymagała dużych nakładów finansowych.

Zdzisław Ludkiewicz podał, że Francja dzieliła się na osiem okręgów rolniczych, dobrze skomasowanych. Istniały tam regionalne urzędy rolnicze (les Offices Agricoles Regionales), a w niedalekim czasie powstać miały okręgowe izby rolnicze. Ze względu na terytorium, na którym osiedlała się emigracja rolnicza z Polski, Ludkiewicz wyróżnił dwa wielkie okręgi: północny i południowo-zachodni. Wykaz departamentów wchodzących w skład każdego z nich przedstawia tabela 1⁵.

W granicach wymienionych w tabeli 1 departamentów znajdował się największy areal ziemi uprawnej. Rolnictwo dominowało nad ogrodnictwem, a tylko gdzieś tam uprawiano winorośl. Cechą charakterystyczną gospodarstw występujących na północy była przewaga wielkich gospodarstw należących do dzierżawców posiadających spory kapitał. Z kolei w okręgu południowo-zachodnim, bardziej tradycyjnym zdaniem Ludkiewicza, właściciele większych obszarów ziemi mocniej się do niej przywiązywali. Kluczem była własność. Zakupiona ziemia stanowiła miejsce, gdzie nabywca osiadł, zamieszkiwał i gospodarował⁶.

² Tamże, s. 25.

³ Tamże, s. 26.

⁴ M. Augé-Laribé, *Structure agricole*, „Revue d'économie politique” 1939, vol. 53, nr 1 (*De la France d'avant-guerre à la France d'aujourd'hui*), s. 105.

⁵ Z. Ludkiewicz, *Warunki emigracji rolnej do Francji*, Warszawa 1929, s. 42.

⁶ Tamże, s. 54.

Tabela 1

Wybrane okręgi rolnicze we Francji z podziałem na departamenty

Nazwa okręgu	Nazwy departamentów tworzących okręg
Okręg północny	Nord, Pas-de-Calais, Somme, Seine-Inférieure, Oise, Aisne, Calvados, Orne, Eure, Eure-et-Loire, Seine-et-Oise, Seine, Aube, Marne, Meuse, Meurthe-et-Moselle, Sarthe, Loiret, Cher, Ardennes (częściowo), Seine-et-Marne, Manche
Okręg południowo-zachodni	Haute-Vienne, Loiret, Creuse, Puy-de-Dôme, Allier, Corrèze, Cantal, Landes, Haute-Loire, Lot-et-Garonne, Lozère, Gers, Aveyron, Tarn-et-Garonne, Lot, Haute-Garonne, Dordogne, Tarn, Charente, Aude, Vienne, Pyrénées-Orientales, Deux-Sèvres, Ariège, Charente Inférieure, Hauts-Pyrénées, Gironde, Basses-Pyrénées

Źródło: Z. Ludkiewicz, *Warunki emigracji rolnej...*, s. 42-54

Wielkość siły roboczej w stosunku do wielkości obszaru uprawianego różniła się we Francji w zależności od regionu. W departamentach wschodnich w 1931 r. było przeciętnie 140 rolników na 1000 ha, na północy – 164. Warto nadmienić, że gospodarstwa departamentów północnych charakteryzowały się zmechanizowaniem i dużym udziałem pracy robotników najemnych, co skutkowało wydajnością rzędu 36% krajowej uprawy zboża. Z kolei proporcja odwrotna uwidaczniała się w rejonach najbiedniejszych, gdzie ziemia nadawała się pod uprawę, ale ludność opuściła te tereny. Na przykład w Masywie Centralnym mimo znacznego spadku od początku wieku wskaźnik wyniósł 225 rolników na 1000 ha⁷.

Francja należała do krajów z małym przyrostem naturalnym ludności. W latach 1920-1921 wyniósł on ponad 100 tys. rocznie, w okresie 1922-1934 średnio rocznie ok. 60 tys. Od 1934 r. przyrost naturalny był ujemny, sięgając wartości 30 tys. w 1939 r. W związku z tym, że miasta wykazywały silny rozwój, następował ubytek ludności z terenów wiejskich. Zjawisko wyludniania się wsi znacznie uwidocznili się w departamentach południowo-zachodnich. Liczba ludności żyjącej na wsi zmalała tam o jedną trzecią. Dla przykładu w departamencie Lot ubyło 22,7 osób na 1 km kwadratowy, pozostało 33,8. W departamencie Gers odpowiednio 16,6 i 30,9, w Lot-et-Garonne 16,7 i 44,6, zaś w departamencie Tarn-et-Garonne 19,5 i 42,8⁸. Obszary miejskie opuszczali przede wszystkim robotnicy najemni i małorolni.

⁷ Pomimo bardzo lichych gleb jak na warunki francuskie gospodarstwa większe rozwijały się. Wielkie obszary terenów najmniej odpowiednich do zagospodarowania rolnego zostały zalesione, tereny najniższe zamienione na łąki, pozostałe zaś obszary jako rolę przystosowano do intensywnej hodowli bydła opasowego rasy „charolaise”.

⁸ Z. Ludkiewicz, *Warunki emigracji rolnej...*, s. 74.

Średnia liczba robotników najemnych w stosunku do liczby gospodarstw zmniejszała się stopniowo na terenie całego kraju. Najliczniej ich grupa zamieszkiwała departamenty północnej Francji. O skali zjawiska najlepiej informowały dane dotyczące liczby robotników najemnych przypadającej na jednego właściciela gospodarstwa⁹. Jak wspomniano, szczególnie licznie obecni byli w departamentach na północy kraju, gdzie na przykład w 1906 r. 1359 takich pracowników przypadało na 1000 właścicieli gospodarstw. Z kolei w 1931 r. na 1000 właścicieli wyliczono 1292 robotników najemnych. Podobne proporcje dało się zaobserwować w departamentach wschodnich¹⁰. Opuszczający obszary wiejskie małorolni w statystykach klasyfikowani byli jako „samodzielni”, niezatrudniani robotnicy najemni.

Wieś francuską opuszczali więc przede wszystkim ci, dla których wyższa cen artykułów przemysłowych i względna cena artykułów rolnych oraz płac w rolnictwie oznaczały dalszy spadek i tak niskiej stopy życiowej. W przeciwieństwie do tego wielkie gospodarstwa wykorzystywały w większym lub mniejszym stopniu postęp techniczny, utrzymywały się bądź ulegały wzmocnieniu¹¹.

⁹ C. Bettelheim, *Ekonomika Francji...*, s. 28. Autor tam stwierdził: „Należy podkreślić, że do danych dotyczących liczby właścicieli i robotników najemnych w rolnictwie francuskim należy podchodzić ostrożnie i przy ich interpretacji pamiętać o pewnych ograniczeniach. Na przykład liczba właścicieli była powiększona, ponieważ statystyka podawała jako właścicieli męża i żonę, stanowiących rodzinę chłopską, nawet jeśli małżeństwo to nie zatrudniało robotników najemnych, pod warunkiem, że małżonkowie nie byli sami robotnikami najemnymi pracującymi w »określonym przedsiębiorstwie«. Z drugiej strony rzeczywista liczba robotników najemnych była sztucznie zmniejszona przez to, że nie zaliczało się do tej kategorii tych wszystkich (a oni stanowili większość w rolnictwie), którzy nie pracowali w »określonym przedsiębiorstwie«, to jest wszystkich pracowników najemnych, pracujących sezonowo lub na dniówkę, małorolnych, którzy mimo iż byli zaliczani do właścicieli, posiadali gospodarstwa niewystarczające do ich utrzymania i szukali zatrudnienia u innych. Warto podkreślić jest to, że wielka liczba robotników najemnych na wsi rekrutowała się z właścicieli małego gospodarstwa. Miało to również wpływ na utrzymanie niskiego poziomu płac, ponieważ wymagania wspomnianych robotników najemnych były o tyle mniejsze, o ile ich płaca stanowiła uzupełniające źródło utrzymania”.

¹⁰ Tamże, s. 29. Spadek we wschodnich departamentach wyniósł 57 robotników najemnych na 1000 właścicieli, w północnych – 58 przy przeciętnym spadku 129 osób dla całego obszaru Francji. Dane wskazały, że do zmniejszenia się liczby takich pracowników doszło głównie w okolicach najbiedniejszych oraz tam, gdzie zapotrzebowanie na robotniczą siłę najemną było najsłabsze. Wyjątek stanowiły departamenty na zachodzie kraju (na 1000 właścicieli gospodarstw liczba najemnych spadła z 842 do 658). O braku najemnej siły roboczej można mówić przynajmniej w niektórych departamentach. Widać ten fakt najlepiej, analizując, jakie kategorie rolników porzuciły wieś między 1906 a 1931 r. Charles Bettelheim stwierdził, że liczba właścicieli gospodarstw (tylko mężczyzn) spadła z 2 mln 519 tys. do 2 mln 288 tys., czyli tylko o 230 tys. (ok. 10%), podczas gdy liczba robotników najemnych, również tylko mężczyzn, zmniejszyła się z 1 mln 949 tys. do 1 mln 476 tys., to jest o 473 tys. (24,2%).

¹¹ Między 1906 a 1931 r. liczba samodzielnych (tylko mężczyzn) spadła o prawie 50% – z 893 tys. do 484,5 tys. Zjawisko to odzwierciedlało spadek liczby gospodarstw między 1892 a 1929 r.

Kategorie grup osób pracujących na roli były we Francji zróżnicowane. Oprócz właścicieli gospodarstw i robotników najemnych istniało kilka grup robotników rolnych różniących się zakresem wykonywanej pracy, wydajnością oraz dochodami uzyskiwanymi za sposób świadczonej pracy. Najbardziej rozpowszechniony typ to *les domestiques de ferme*¹², czyli odpowiednik polskiego czeladnika lub domownika. Byli to przede wszystkim kawalerowie lub panny, rzadziej bezdzietne małżeństwa. Robotników rolnych tworzących tę grupę zatrudniano w większych gospodarstwach. Otrzymywali oni dach nad głową i całkowite utrzymanie, a w zamian świadczyli pracę przez cały rok. Położenie czeladników francuskich należało do najgorszych wśród wszystkich robotników rolnych. Byli to ludzie całkowicie zależni od chlebobdawcy, niemający własnego mieszkania (np. parobek pracujący przy koniach miał swoje postanie w stajni). Młodzi ludzie, którzy stawali się czeladnikami, w gospodarstwie właściciela nabywali praktykę rolniczą, by później pracować w gospodarstwie własnym lub zwyczajnie społecznie awansować. W dużych gospodarstwach *les domestiques de ferme* przebywało kilku takich robotników, a w średnich czeladnik stawał się jakby członkiem rodziny. Jego dzienne utrzymanie kosztowało od 6 do 10 fr. Na pracę przeznaczano zimą ok. 10 godzin, latem od 11 do 12 godzin. W okresie żniw i zbiorów robotników najemnych lepiej wynagradzano¹³.

Najlepsza perspektywa zatrudnienia w sektorze rolniczym była w największych gospodarstwach na północy Francji, a także tych zlokalizowanych na północ i północny-wschód od Paryża (Valois, Soissonais). Najliczniej przyjmowano do pracy robotników stałych, którym wypłacano wynagrodzenie w gotówce. Jeśli żonaty robotnik otrzymywał od właściciela mieszkanie, mógł także dostać ogród lub małą parcelę. Położenie społeczne robotnika posiadającego własne gospodarstwo było dobre. Otwierała mu się droga awansu społecznego. Jeżeli robotnik taki wraz z żoną byli dostatecznie zapobiegliwi i oszczędni, to w warunkach wsi francuskiej mieli wszelkie szanse dorobienia się oraz usamodzielnienia przez przejście do grupy fermerów lub drobnych właścicieli.

Kolejną grupę robotników zatrudnianych w rolnictwie, zróżnicowaną wewnątrz, stanowili najemnicy dzielący się na stałych, zwykłych i byłych najemników. Ich liczba ulegała stopniowej redukcji, o czym wcześniej wspomniano. Najemnicy stali, czyli *journaliers*, byli rozpowszechnionym typem robotników rolnych we Francji. Taki robotnik mieszkał ze swoją rodziną w wynajętym mieszkaniu i pracował w sąsiednim gospodarstwie¹⁴. Najemnicy stali, posiadający własne gospodarstwa parcelowe, często

Największy zanotowano w gospodarstwach wielkości do 1 ha z 2 235 405 do 931 023. Powolniejszy spadek dotyczył arealów między 1 a 10 ha, których ilość zmniejszyła się w tym samym okresie z 2 617 558 do 1 753 842, podczas gdy liczba wielkich gospodarstw od 10 do 50 ha, a nawet 100 ha wzrastała (tamże).

¹² Szerzej P. Piégay, *Domestiques agricoles et servantes de ferme dans les sociétés paysannes (de 1900 aux années 1960)*, Paris 2007.

¹³ Z. Ludkiewicz, *Podręcznik polityki agrarnej*, t. I, Warszawa 1932, s. 241.

¹⁴ Por. K. Dłuski, *Szkice historyczno-społeczne*, Zurych 1898, s. 44.

sprzedawali swoje parcele. Nabywcami stawali się sąsiedni włościanie. Nierzadko też sami robotnicy wykupywali ziemię i stopniowo przechodzili do kategorii gospodarzy rolnych. Wreszcie pracujący dotychczas jako najemnicy, przygodni drobni gospodarze, przez dokupywanie lub wdzierżawienie ziemi zapewniali sobie możliwość pracy. Najemnicy zwykli, czyli niestali, rekrutowali się z drobnych gospodarzy, a więc właścicieli i dzierżawców. Mogły nimi być również dzieci samodzielnych drobnych gospodarzy. Najemnicy zwykli pracowali przeważnie na swoich gospodarstwach, część czasu przeznaczając na pracę zarobkową, o ile dało się znaleźć pracę na akord.

Jeszcze jedną, zróżnicowaną narodowościowo, grupę pracującą w rolnictwie stanowili robotnicy sezonowi. Byli to przede wszystkim Włosi, Hiszpanie, Belgowie oraz Polacy. Pracownicy ci wykonywali określone rodzaje robót zwykle w systemie akordowym. Oprócz obcokrajowców wśród sezonowców wyróżniano również samych Francuzów, którzy przybywali do danej okolicy z sąsiednich departamentów.

Ostatnią istotną grupą robotników rolnych pracujących we francuskich gospodarstwach byli *maître-valet* – odpowiednicy polskiego ordynariusza. Różnica polegała na tym, że taki robotnik pracował razem ze swoją rodziną na gospodarstwie małych rozmiarów (*métairie*). *Métairie* oddawano w dzierżawę połowniczą albo też zarządzano nim samodzielnie. W tym drugim wypadku właściciel angażował do pracy specjalny typ robotnika, który nazywał się *matire-valet*, ten zaś razem z rodziną lub z robotnikami najętymi, zależnymi w znacznym stopniu od niego, wykonywał wszelkie prace w swoim gospodarstwie. Określenie to używano w stosunku do robotników (starszych parobków), od których zależała praca pozostałych, jak również dla samodzielnych (zwykle żonaty parobków), zastępujących właściciela w mniejszych gospodarstwach¹⁵.

Wielka liczba gospodarstw była prowadzona przez samych właścicieli. Taki typ własności gruntów dotyczył zarówno tych najdrobniejszych, jak i zwyczajnych włościańskich. Na północy Francji następował proces koncentracji ziemi w rękach większych właścicieli, którzy tak jak włościanie wykupywali arealty niepełnorolne oraz parcelowe. Położenie społeczne robotnika posiadającego własne gospodarstwo było niełatwe. Jeżeli rolnik i jego żona potrafili działać perspektywicznie, mogli dorobić się, a następnie awansować w drabinie społecznej. Najważniejszym zadaniem właścicieli było umiejętne kierowanie całym gospodarstwem, dbanie o budynki gospodarcze, organizowanie i dzielenie pracy, a także zapewnienie ubezpieczenia połownika (o nim poniżej) i robotników u niego zatrudnionych¹⁶.

¹⁵ P. Dupont, *Dictionnaire de la perception des contributions directes et de la comptabilité des communes, établissements de bienfaisance et des associations sidicales*, Paris 1863, s. 580.

¹⁶ Artykuł 5 ustawy o ubezpieczeniu od wypadków z 1889 r. mówił wyraźnie, iż właściciel nie tylko kierował gospodarstwem, lecz miał także nadzór nad robotami oraz zakupem i sprzedażą zwierząt. Z. Ludkiewicz, *Warunki emigracji rolnej...*, s. 124.

Drugim rodzajem gospodarowania obrazującym stosunki prawno-społeczne na wsi francuskiej było połownictwo (*métayage*). Polegało ono na tym, że właściciel oddawał połownikowi gospodarstwo lub ziemię, otrzymując w zamian jakąś część (zwykle połowę) uzyskanych plonów. W niektórych przypadkach połownik (*métayer*) nie posiadał inwentarza, ziarna do siewu czy innych rzeczy koniecznych do prowadzenia gospodarstwa, co czyniło go bardziej zależnym od właściciela¹⁷.

Umowa połownicza miała charakter kontraktu, jaki zawierał posiadacz (niekiedy nie właściciel) majątku, oddając go połownikowi. Ten z kolei zobowiązywał się wykonywać pracę jako gospodarz, a tym, co wyprodukował, dzielił się z właścicielem, nie płacąc czynszu dzierżawnego. Połownictwo w myśl ówczesnych przepisów prawa stanowiło coś pośredniego między dzierżawą, spółką i umową na wykonanie określonej pracy potrzebnej do prowadzenia gospodarstwa. Jednakże nie był to zwyczajny najem pracownika. Połownik ponosił ryzyko w stosunku do wyniku swojej pracy, a nawet do części składowych swego majątku. Poza tym był w dużej mierze niezależny od właściciela. Stąd wynika, że właściciel nie odpowiadał za szkody wyrządzone przez połownika jako pracownika danego gospodarstwa. Ponadto za wypadki nieszczęśliwe, którym ulec mógł połownik w trakcie swej pracy, nawet gdy były one spowodowane przez maszyny będące własnością oddającego dzierżawę, ten ostatni nie ponosił odpowiedzialności.

Kontrakt połowniczy obowiązywał przez rok z możliwością przedłużenia do 3, 6, a nawet 9 lat, z prawem wypowiedzenia umowy na 6 miesięcy przed upływem 3 lub 6 lat¹⁸. Istniała możliwość przedłużenia kontraktu w myśl milczącej zgody, co powodowało, że wiele rodzin pracowało w jednym gospodarstwie od dziesięcioleci. Połownik nie miał prawa scedować na osobę trzecią swego kontraktu ani też wydzierżawiać części gospodarstwa.

Dzierżawcy, czyli *fermier généraux*¹⁹ (dzierżawcy ogólni), byli przedsiębiorcami, którzy dzierżawili kilka majątków. Ponadto gromadzili dużą część gruntów, nadmiernie eksploatując przy tym połowników. Najliczniej zamieszkiwali departament Allier. Przed wojną było ich tutaj 600-700. W departamencie Haute-Vienne oceniano liczbę

¹⁷ Zależność stawała się mniejsza, gdy połownik stawał się dzierżawcą lub czynszownikiem. Powierzchnia jednej *métairie* przeznaczona na zatrudnienie jednej rodziny połownika wynosiła od 15-50 ha. W przejściowych departamentach okręgu północnego, jak Indre, Cher, a także Allier, takie gospodarstwa były większe. Ich obszar sięgał do 80-100 ha. Na tak rozległych gospodarstwach połownik był nie tylko robotnikiem, ale także kierownikiem prowadzonych tam prac. Rodzina złożona z 5 do 7 osób pracujących mogła taką *métairie* obsłużyć. Gdy rozpoczęło się wychodźstwo ze wsi do miast i porzucanie rodziców przez dorosłe dzieci, rodziny połowników stawały się mniej liczne, nie mogły więc uprawić całej ziemi należącej do gospodarstwa. Powstawały odłogi. Aby temu zaradzić, niektórzy z właścicieli pomnażali liczbę *métairies*, tworząc z jednej dwie (tamże, *passim*).

¹⁸ Tamże, s. 119.

¹⁹ Por. „Bulletin de la Société d'agriculture, sciences et arts de la Sarthe” 1967, t. 71, s. 84.

dzierżawców na 120-150, w Indre na ok. 100, w departamentach Cher, Vienne i Saône-et-Loire – powyżej 50 w każdym. W całej Francji (20 departamentów) ich liczba wahała się między 1300 a 1400²⁰.

Przed I wojną światową bilans ogólny polskiej emigracji rolniczej był ujemny, zarówno pod względem ekonomicznym, jak i społecznym. Brakowało sprawnie działających instytucji koordynujących jej przebieg. Fatalnie działał system werbunkowy, który przypominał zwykły handel ludzkim towarem²¹. W ciągu sześciu lat, od 1920 do 1925 r., do Francji wyjechało oficjalnie 72 tys. polskich robotników rolnych, czyli jedna trzecia wszystkich imigrantów z Polski (pozostałe dwie trzecie stanowili zatrudnieni w kopalniach i przemyśle ciężkim). Jednak ogólny spis ludności z 1926 r. wskazał tylko 28 tys. osób pracujących w rolnictwie, co oznaczało ogromną stratę związaną z nieustanną mobilnością Polaków między różnymi gałęziami gospodarki²². Wielu polskich rolników po przepracowaniu na wsi roku, do czego zobowiązywał kontrakt, szukało pracy nawet w małych miejscowościach górniczych, gdzie oferowano atrakcyjniejsze zarobki, obowiązywał stały wymiar czasu pracy, panowała lepsza atmosfera. W związku z ciągłym ubytkiem zatrudnionych w rolnictwie cały czas prowadzono rekrutację do pracy na wsi.

Omówiony trend potwierdzają dane pochodzące z ankiety przeprowadzonej w 1927 r. przez francuskie Ministerstwo Rolnictwa wśród cudzoziemców zatrudnionych

²⁰ Z. Ludkiewicz, *Warunki emigracji rolnej...*, s. 139. Często bywało tak, że dzierżawa przechodziła z pokolenia na pokolenie. Sami dzierżawcy stanowili grupę zróżnicowaną pod względem wykształcenia rolniczego i odgrywali istotną rolę we francuskim rolnictwie. Dzierżawca otrzymywał od właściciela gospodarstwo nadające się do użytku oraz zapewnienie możliwości spokojnego gospodarowania przez czas obowiązującej umowy. Właściciel wypłacał mu odszkodowanie, jeśli otrzymał ziemi mniej, niż przewidywał kontrakt. Najemca mógł używać najety grunt tylko zgodnie z jego przeznaczeniem, dotyczyło to głównie prac ornych na pastwiskach i łąkach. W momencie, gdy agent wchodził w posiadanie gospodarstwa, sporządzano protokół. Dokonywano w nim oszacowania wartości pewnych części składowych stanu budynków, płotów czy urządzeń melioracyjnych. Gdy gospodarstwo przechodziło od jednego najemcy do drugiego, wówczas właściciel nie ingerował, przekazanie gruntów odbywało się z rąk do rąk, a o ich stanie informowano w kontrakcie. Kontrakty przed wojną, zwłaszcza przy większych fermach, były przeważnie długoletnie, na 9, 12, nawet na 18 lat. W pewnych departamentach istniał zwyczaj zawierania kontraktów np. na 3 lata przed objęciem dzierżawy. Po wojnie, wskutek dewaluacji franka, właściciele nie chcieli zawierać dłuższych umów niż na 3 lata. Następnie jednak zaczęto czynsz dzierżawny ustalać w produktach gospodarstwa wiejskiego i to pozwoliło na odnowienie zwyczaju kontraktów długoterminowych.

²¹ J. Rozwadowski, *Emigracja polska we Francji. Europejski ruch wychodźczy*, Lille 1927, s. 165-166. Szerzej K. Zieleniewski, *Ćwierć wieku pracy rolnika polskiego we Francji*, „Polacy Zagranicą” 1933, nr 4, s. 19-22.

²² J. Ponty, *Les ouvriers agricoles polonais en France au XXe siècle*, www-histoire--immigration-fr.translate.goog/autour-du-travail/les-ouvriers-agricoles-polonais-en-france-au-xxe-siecle? (dostęp: 1.07.2022).

w przemyśle i rolnictwie²³. Z ich analizy (tab. 2) wynika, że cechami charakterystycznymi emigracji polskiej we Francji był niższy od średniego odsetek pracujących na wsi – najniższy wśród czterech najliczniejszych grup emigrantów.

Tabela 2

Cudzoziemcy zatrudnieni we francuskim górnictwie, rolnictwie i przemyśle w 89 departamentach w 1927 r.

Narodowość (przynależność państwowa)	Ogółem*	Razem	Zatrudnieni w:					
			rolnictwie	% ogółu	górnictwie	% ogółu	przemysłu	% ogółu
Ogółem	1 399 906	1 177 622	254 503	100	170 914	100	725 205	100
Włosi	463 320	387 362	80 316	31,6	22 424	13,1	284 622	21,5
Belgowie	226 932	199 110	44 076	17,3	6771	4,0	148 263	12,3
Polacy	238 326	198 896	32 281	16,2	97 311	56,9	69 304	8,1
Hiszpanie	215 636	168 205	67 051	26,4	7540	4,4	93 614	7,6
Szwajcarzy	61 457	52 446	15 042	5,9	381	0,2	37 023	8,2
Rosjanie	22 339	20 715	1899	0,8	1296	0,8	17 520	10,1
Niemcy	34 920	30 188	1614	0,6	13 418	7,9	15 156	0,9
„Czechosłowacy”	24 466	22 482	3335	1,3	6878	4,0	12 269	2,3
Ormianie	17 310	13 941	612	0,2	1146	0,7	12 186	2,9
Portugalczyki	24 937	23 619	2049	0,8	1036	0,6	20 534	0,6

* Wartość uwzględnia liczbę dzieci w wieku szkolnym od 7 do 14 lat, starsze podejmowały zatrudnienie za zgodą rodziców

Źródło: S. Fogelson, *Robotnicy polscy we Francji...*, s. 383

W 1927 r. w rolnictwie zatrudnionych było 32 281 Polaków, co stanowiło 16,2% ogólnej liczby polskiej emigracji zarobkowej i 2,3% ogólnej liczby cudzoziemców w tym sektorze gospodarki. Polacy stanowili czwartą co do liczebności grupę po Włochach, Hiszpanach i Belgach. Tworzyli duże skupiska w sześciu departamentach: Oise, Aisne, Seine-et-Mame, Somme, Marne, Aube²⁴. Na wskazanym obszarze obok skupisk polskich istniały belgijskie.

²³ Ankieta ta została ogłoszona w roku 1939 pt. *République Française. Ministère de l'Agriculture. Service de la Main-d'œuvre et de L'immigration Agricoles. Enquête sur les étrangers*, Paris 1929.

²⁴ S. Fogelson, *Robotnicy polscy we Francji w 1927 roku*, „Statystyka Pracy” 1930, z. 4, s. 388.

Tabela 3 przedstawia podział zatrudnionych w rolnictwie według narodowości. Pośród ogółu cudzoziemców właściciele i dzierżawcy stanowili przeszło 36%, wśród Polaków zaledwie 1%. Polska emigracja rolna we Francji miała zatem charakter wybitnie robotniczy, wyraźniejszy jeszcze od również robotniczej emigracji hiszpańskiej (23% właścicieli i dzierżawców), w przeciwieństwie do belgijskiej, włoskiej oraz szwajcarskiej.

Tabela 3

Cudzoziemcy zatrudnieni w rolnictwie według stanowiska w zawodzie 1927 r.

Narodowość	Liczby bezwzględne (w tys.)				Odsetek (w %)		
	ogółem	właściciele ziemscy	dzierżawcy	robotnicy	właściciele	dzierżawcy	robotnicy
Ogółem	254 637	33 419	58 419	162 799	13,1	22,9	64
Włosi	80 316	14 719	24 333	41 264	18,3	30,3	51,4
Hiszpanie	67 051	8045	7356	51 650	12	11	77
Belgowie	44 076	4797	20 457	18 822	10,9	46,4	42,7
Polacy	32 281	109	229	31 943	0,3	0,7	99
Szwajcarzy	15 042	3413	4746	6883	22,7	31,5	45,8

Źródło: S. Fogelson, *Robotnicy polscy we Francji...*, s. 389

Według danych statystycznych w latach 1926-1931 do Francji wyemigrowało ponad 313 464 Polaków²⁵. Aż 86 831 osób było rolnikami, co stanowiło najwięcej, bo ok. 28%, przedstawicieli wszystkich grup zawodowych decydujących się na wyjazd. W 1927 r. liczba Polaków pracujących w rolnictwie wynosiła nieco ponad 32 000. Wynikało to z braku zainteresowania nisko płatną pracą na francuskiej wsi. Korzystniej, o czym mówiono wcześniej, było podjąć pracę w przemyśle. W rolnictwie zatrudnienie znajdowały głównie emigrujące Polki, podczas gdy mężczyźni podejmowali pracę w pozostałych sektorach gospodarki.

W przeciwieństwie do przemysłu kryzys gospodarczy, który dotknął Francję w latach 1929-1933, nie odwrócił dotychczasowego trendu w dziedzinie rolnictwa. Utrzymała się tam liczebnie, a nawet rosła, zagraniczna siła robocza, zwłaszcza polska. Francuski spis ludności z 1936 r. wskazał 66 500 Polaków zatrudnionych w rolnictwie²⁶. Taki stan rzeczy podyktowany był kilkoma czynnikami. Po pierwsze rekrutacja trwała tylko w tej branży. Polak, który podpisał umowę, od razu kierowany był do pracy na roli. Po zpracowaniu zakontraktowanego czasu nie mógł zmienić zatrudnienia. Choć

²⁵ Zestawienie kobiet i mężczyzn nie daje wymienionej wartości 313 464, ponieważ ponad 37 154 osób nie zadeklarowało przynależności płciowej.

²⁶ J. Ponty, *Les ouvriers agricoles...*

był źle opłacany, nie groziło mu bezrobocie. Na rynku pracy miał silną pozycję ze względu na pracowitość, wytrwałość i odwagę w podejmowaniu trudnych zajęć.

W latach 1926-1938 do Francji wyjechało z Polski 223 607 mężczyzn i 142 689 kobiet. W tym było 178 117 rolników i robotników rolnych, czyli ok. 42% ogółu polskiej emigracji²⁷. To wymagało reakcji ze strony władz Rzeczypospolitej Polskiej, aby stworzyć im warunki do osiedlenia się i podjęcia pracy w rolnictwie we Francji. Wyludnienie wsi francuskiej stanowiło jeden z argumentów, który zachęcał do podjęcia pracy na roli²⁸. Obszary wiejskie były niezwykle pojemne dla przybywających osadników. Dla przykładu według danych ze stycznia 1934 r. izba rolnicza w Périgeux informowała, że w tym departamencie opustoszało 850 gospodarstw. W związku z tym robotnik polski spodziewał się na wsi francuskiej zarobków porównywalnych z osiąganymi przez niego w kraju.

W drugiej połowie lat 20. polskie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej prowadziło w porozumieniu z Urzędem Emigracyjnym (UE) oraz Misją Francuską²⁹ akcję rekrutacyjną wśród polskich bezrobotnych, zachęcając ich do wyjazdu do Francji, a tam do podjęcia pracy w rolnictwie³⁰. Chcący opuścić kraj Polacy stawiali się do najbliższego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy (PUPP). Ten z kolei rejestrował ich według przynależności zawodowej, a następnie wysyłał w oznaczonym terminie do punktów zbornych w Poznaniu, Mysłowicach czy Wejherowie, gdzie czekali urzędnicy Misji, którzy poddawali zgłoszonych badaniom lekarskim i zdolności zawodowej³¹. Uznani za zdolnych do pracy podpisywali kontrakty, po czym transportem

²⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 9886, A. Zarychta, *Dwudziestolecie emigracji z Polski 1918-1938*.

²⁸ Treść kontraktu dla robotników rolnych na zdjęciu w aneksie.

²⁹ „Misja Francuska zgłosiła zapotrzebowanie na znaczną liczbę (250-300 osób) robotników rolnych do Francji, których rekrutację rozpoczną w styczniu 1924 r., zaś wysyłka transportów rozpoczęłaby się w drugiej połowie lutego. Robotnicy [...] winni postarać się o następujące dokumenty dowód osobisty z fotografią, mężczyźni w wieku 18 do 28 lat winni mieć pozwolenie z P.K.U., zaś od 29 do 45 lat książeczki wojskowe, świadectwo zamożności i dotychczasowego zatrudnienia, niepełnoletni i kobiety zamężne pisemne pozwolenie rodziców lub opiekunów, mężatki zaś pozwolenie od mężów poświadczone przez Urząd Gminny. Z dokumentami winni się robotnicy zgłaszać w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Lublinie” (Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy Oddział w Otwocku, Akta Gminy Trojanów, sygn. 27, Pismo Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Lublinie do Urzędu Gminy Trojanów z 4 I 1924 r.).

³⁰ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: APPTryb.), Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Piotrkowie Trybunalskim 1919-1934, sygn. 4, Pismo Société Générale d'Immigration do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Piotrkowie z 22 VIII 1925 r.; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta Miasta Poznania 1254-1945, sygn. 11843, Pismo Ministerstwa Opieki Społecznej do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Poznaniu w sprawie rekrutacji robotników do Francji z 29 VII 1926 r.

³¹ Z relacji Wiktora Tomira Drymmera, pracownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dowiadujemy się o jednej z procedur rekrutacji: „Najbezczejniej sobie poczynały i szarogęsiły się

Radca emigracyjny w 1926 r. informował Urząd Emigracyjny o zainteresowaniu polskich robotników rolnych pracą we Francji. Dziennie zgłaszało się od 10 do 20 chętnych na zawarcie kontraktu z właścicielami gruntów. UE w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, Centralnym Biurem Syndykatów Rolnych (posiadało wszystkie oferty pracodawców na wydzierżawienie ziemi) i *Société Générale d'Immigration* ustalił procedurę postępowania w takim przypadku³⁴.

Sytuacja bytowa emigrantów polskich zatrudnionych w rolnictwie francuskim była gorsza niż ich rodaków pracujących w fabrykach czy górnictwie. Już sama umowa o pracę zawierała mniej korzystne zapisy w porównaniu z tymi, które podpisywali robotnicy fabryczni i górnicy. Płace Polaków umowa zrównywała formalnie z francuskimi, ponieważ do 1928 r. ustawodawstwo nie regulowało określonych stawek za pracę na roli. Właściciel (patron) zgodnie z postanowieniami kontraktu stosował się do „miejscowych zwyczajów”³⁵. W 1923 r. robotnicy rolni otrzymywali wynagrodzenie miesięczne w wysokości 300 lub 150 fr. dla tych, którzy korzystali z mieszkania³⁶. Przeważnie jednak zarobki polskich robotników były mniejsze niż francuskich mimo dłuższego dnia pracy. Przeciętnie Polak zarabiał od 150 do 200 fr. miesięcznie z utrzymaniem (bez utrzymania 300 fr.), a Francuz od 250 do 300 franków³⁷.

Minusem umowy zawieranej przez polskiego rolnika była nieokreślona długość dnia roboczego. Praca trwała właściwie przez cały tydzień, bez świątecznego charakteru niedzieli, co wśród polskich chłopów, gorliwie praktykujących i przyzwyczajonych do uroczystego obchodzenia świąt, budziło szczególne niezadowolenie³⁸. Powodowało to wiele konfliktów z patronami. Świąteczny charakter miały tylko dni wskazane przez francuski kalendarz.

Wielu pracodawców we Francji stosowało nadużycia i zatrudniało młodocianych poniżej 16 lat, którzy mogli pracować za zezwoleniem rodziców. Niekorzystnie dla polskiego robotnika wyglądała sprawa mieszkań. Właściciel miał prawo umieścić go

³⁴ AAN, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Marsylii (dalej: KRPM), sygn. 322, Pismo radcy emigracyjnego do Urzędu Emigracyjnego z 26 VII 1926 r.

³⁵ H. Janowska, *Emigracja zarobkowa we Francji (1919-1939)*, Warszawa 1964, s. 149.

³⁶ A. Papault, *Le rôle de l'immigration Agricole étrangère dans l'agriculture française*, Paryż 1933, s. 151. Pracodawca miał prawo potrącać w ciągu pierwszych 6 miesięcy kwotę nieprzekraczającą 10% miesięcznego wynagrodzenia tytułem kaucji na wypadek porzucenia pracy przed upływem kontraktu. W 1928 r. ustalono urzędowo tabelę płac, według której wykwalifikowani robotnicy otrzymywali wynagrodzenie od 500 do 550 fr. miesięcznie, robotnicy niewykwalifikowani, młodociani i kobiety zarabiali od 390 do 450 fr. bez utrzymania. Z utrzymaniem miesięczna gaża wynosiła od 170 do 200 fr. dla młodocianych i kobiet, od 250 do 350 fr. dla robotników wykwalifikowanych.

³⁷ AAN, Konsulat Honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w Nicei (dalej: KHRPN), sygn. 34, Leon Stachiewicz, Wychodźstwo polskie we Francji 6 V 1926 r. W 1925 r. 100 fr. było odpowiednikiem 28 lub 33 zł (z powodu dużych wahań kursu).

³⁸ „Widziałem rolników przy pracy, choć była niedziela. Zdziwiłem się, ale co kraj – to obyczaj”, *Pamiętniki emigrantów. Francja*, Warszawa 1939, s. 141 (Pamiętnik nr 9).

w stajni lub oborze. W prasie emigracyjnej pojawiały się teksty mówiące o złych warunkach lokalowych: „Urząd Emigracyjny zgadza się na warunki, jak za czasów pańszczyźnianych. Po ludzku biorąc, trzeba powiedzieć otwarcie, że chyba na głowę upadł farmer, aby starał się o godne pomieszczenie robotnika polskiego, kiedy UE pozwala mu lokować wychodząc w stajni lub oborze”³⁹. Sytuacja mieszkaniowa polskich robotników rolnych przedstawiała się znacznie gorzej niż ich francuskich odpowiedników. Według „Opieki Polskiej” w 1929 r. byli oni kwaterowani w domach na terenie kilkuhektarowych gospodarstw albo w mieszkaniach złożonych z kuchni i 2-3 pokoi⁴⁰. Domy wymagały generalnego remontu, często brakowało podłóg, a w oknach była tylko jedna szyba. Najgorsze warunki mieszkaniowe mieli rolnicy mieszkający na terenach górskich, np. pod Pirenejami. Sytuacja dotycząca zakwaterowania poprawiła się od 1933 r., kiedy na mocy umowy podpisanej przy zatrudnieniu robotnicy mieli prawo do osobnych lokali mieszkalnych. Ponadto przepisy zabraniały francuskim farmerom zabierania pracownikom dokumentów tożsamości (kart tożsamości, paszportów), co wcześniej było dość częstą praktyką. Brak dokumentów uniemożliwiał cudzoziemskim robotnikom znalezienie nowej pracy oraz stanowił główny powód do oskarżenia ich o włóczęgostwo, a w ostateczności wydalenia z kraju. Niestety wszelkie instrukcje wysyłane do prefektów i podprefektów dotyczące zwalczania tego rodzaju nadużyć nie zapobiegały temu procederowi⁴¹.

Wypadki złego traktowania imigrantów przez zwierzchników zdarzały się wszędzie. Szczególnie tragiczny los spotykał samotne młode kobiety, które nie znały języka i zdane były tylko na dobrą lub złą wolę patrona. Praca polskich kobiet miała duże znaczenie w rolnictwie. Polki, znane z wytrzymałości, często wykonywały prace zarezerwowane tylko dla mężczyzn, jak orka, bronowanie i prowadzenie zaprzęgu konnego. Niestety za te same zajęcia otrzymywały niższe wynagrodzenie. Kobiety żyjące w związkach podpisywały wspólnie z mężem lub partnerem podwójną umowę. Ta dawała parze możliwość zatrudnienia na dużej farmie.

Najgorszy los spotykał bardzo młode dziewczyny zatrudniane przez drobnych rolników. Chłopi nierzadko wymagali od nich zbyt wiele. Niektóre uciekały po kilku tygodniach, łamiąc kontrakt, nie zdając sobie sprawy, że ryzykowały wydaleniem. Pokrzywdzone kobiety szukały pomocy w Departamentowych Komitetach ds. Ochrony Cudzoziemców Zatrudnionych w Rolnictwie, które tworzone od 1929 roku⁴². Do jesieni 1931 r. istniało ich czterdzieści. Kierował nimi inspektor francuski mówiący po polsku, znający rzeczywistość problemów społecznych. Niestety wydolność tych komitetów była bardzo niska, choć utrzymywały one kontakt z konsulatami RP.

³⁹ „Wiarus Polski”, 20 lutego 1930, nr 73.

⁴⁰ A. Nisiobęcka, *Z Lens do Wałbrzycha*, Warszawa 2018, s. 48.

⁴¹ H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji (1919-1939)*, Warszawa 1964, s. 150-151, 155.

⁴² J. Ponty, *Les ouvriers agricoles...*

Spotykały się zbyt rzadko i nie wykonywały należycie swojej pracy w terenie. Wyjątek stanowił jeden, zlokalizowany w departamencie Indre-et-Loire, prowadzony przez Julie Duval, która archiwizowała korespondencję z polskimi pokojówkami, pokazywała rozmiary „nędzy moralnej” młodych imigrantek. Zbierała wszystkie listy od zagranicznych pracowników, ale także od szefów i lekarzy. Gromadziła również umowy o pracę oraz korespondencję administracyjną. Inspektor otrzymała 1592 listy i wysłała 1601. W jej aktach znajdują się statystyki, raporty z pracy, a także dokumenty dotyczące przybycia pracowników⁴³.

W korespondencji nadsyłanej do J. Duval główny temat stanowiły ciężce i porody. W swoich statystykach za 1934 r. Duval wymieniła 38 porodów, w tym 24 będące udziałem polskich niezamężnych matek. Okoliczności tych porodów były często również bolesne. Wiele młodych Polek zostało zgwałconych przez swoich szefów, synów szefów lub innych mężczyzn⁴⁴.

W związku z trudnym położeniem Polek we Francji władze w Warszawie zmieniały przepisy mające wpłynąć na poprawę ich losu. W 1924 r. zakazano wyjazdu kobietom poniżej 20. roku życia, ale zapis nie był przestrzegany. W 1927 r. rząd zezwolił na wyjazd Polkom, które nie osiągnęły 21. roku życia, tylko w towarzystwie męża, rodziców lub pełnoletniego rodzeństwa albo jeśli udawały się do Francji, „posiadając należycie uwierzytelnione wezwanie powyższych osób”⁴⁵.

Zmiany w kryterium wieku brano pod uwagę przy rekrutacji kobiet, łącznie z zakazem wyjazdu wprowadzonym w 1930 r. Urząd Emigracyjny uwzględnił dezyderaty strony francuskiej i wydawał zezwolenia na wyjazd młodym Polkom udającym się do gospodarstw, gdzie pracowali w najbliższym sąsiedztwie ich krewni lub na tej samej farmie przebywał przynajmniej jeden robotnik narodowości polskiej albo gdy pracodawca przedstawił władzom emigracyjnym urzędowo poświadczoną deklarację osób godnych zaufania (np. nauczyciela, proboszcza parafii), które zobowiązywały się opiekować emigrantką.

Polskie władze, świadome trudnej sytuacji, zaproponowały, aby we Francji utworzyć komisje arbitrażowe pod auspicjami francuskiego ministra rolnictwa. Podczas posiedzeń w miastach departamentalnych miały one rozstrzygać sprawy sporne wynikające z niedotrzymywania kontraktów⁴⁶. Zaproponowano również, aby zrezygnować z tabeli płac według klas departamentów oraz doprowadzić do zrównania

⁴³ *Des oubliées: Polonaises, femmes migrantes dans l'entre deux guerre*, www.memoires-plurielles.org/oubliées-polonaises-femmes-migrantes-lentre-deux-guerres/?_x_tr_sl&_x_tr_tl&_x_tr_hl (dostęp: 1.07.2022).

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ „Dziennik Ustaw RP” z 1927 r., nr 89, poz. 799; H. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa...*, s. 156, błędnie podaje informację, jakoby w 1927 r. rząd polski „zmuszony był wstrzymać rekrutację do Francji niezamężnych kobiet, mających nieukończony 30 rok życia” oraz przywołuje złą podstawę prawną.

⁴⁶ A. Nisiobęcka, *Z Lens do Wałbrzycha...*, s. 48.

wynagrodzenia robotników polskich i francuskich⁴⁷. Niestety działalność komisji nie poprawiła losu polskiego robotnika rolnego⁴⁸.

2. Wykup ziemi i organizacja osadnictwa polskiego

Emigracja rolna Polaków we Francji mimo zawieranych między rządami umów czy porozumień domagała się poprawy warunków życia i pracy, a użyta do tego droga administracyjna nie przynosiła rezultatów. Francuskie Ministerstwo Rolnictwa miało niewielki wpływ na poczynania francuskich rolników, zaś syndykaty i inne lokalne ugrupowania reprezentowały interesy pracodawców. Ci ostatni zaś rekrutowali się głównie z drobnych farmerów, którzy nie przestrzegali konwencji. Chcieli oni przede wszystkim możliwie w jak największym stopniu wykorzystać siłę pracujących. Kwestia kontroli opiekuńczej dała jedynie pewne rezultaty w przypadku robotnic rolnych przez powołanie inspektoratów. Największe efekty przyniosła ich działalność w okręgach Lille i Lyon⁴⁹. Funkcjonowanie inspektoratów powodowało, że niekontrolowany dotychczas pracodawca miał widomy znak opieki nad pozostawionym na łaskę jego dobrej lub złej woli robotnikiem. Doświadczenie inspektorów umożliwiało również zorientowanie się, w jaki sposób pomóc rozproszonym robotnikom rolnym. Jednym z warunków było utrzymanie współpracy z konsulatami, a w szczególności z Konsulatem RP w Marsylii.

Dyskusja dotycząca poprawy sytuacji Polaków zatrudnianych we francuskim rolnictwie, jaka toczyła się podczas zjazdu konsularnego w dniach 9-10 października 1931 r., skłoniła obradujących do pewnych ustaleń. Na wniosek przedstawicieli Konsulatu Generalnego RP w Paryżu komitety opiekuńcze zobowiązano do składania kwartalnych sprawozdań ze swej działalności. O kontrolę systematyczności sprawozdawczej i kontakt z polskimi konsulatami proszono prefektów francuskich departamentów. Postulowano, aby w pierwszej kolejności kandydatkami na inspektorki były absolwentki kursu, któremu patronował UE w Warszawie. Delegaci z Konsulatu RP w Lille żądali zbadania warunków mieszkaniowych dla nowo udających się do pracy na roli. Pozbawione możliwości wyjazdu miały być analfabетки i samotne mężatki oraz rolnicy, właściciele gospodarstw w Polsce⁵⁰.

⁴⁷ Francuskie Ministerstwo Rolnictwa wprowadziło podział departamentów na trzy klasy. Od tego zależały wysokość płac oraz ceny żywności i kosztów utrzymania. Regulował to dokument „Stawki płac w rolnictwie zróżnicowane w zależności od departamentów francuskich z powodu charakteru prac wykonywanych przez robotników i kosztów utrzymania w tych departamentach”.

⁴⁸ AAN, KRPM, sygn. 314, Opieka Polska, Informacje o położeniu robotników rolnych w południowo-zachodniej Francji, Tuluza, 23 X 1929 r.

⁴⁹ Tamże, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu (dalej: ARPP), sygn. 768, Referaty Adama Mikuckiego, konsula RP w Tuluzie, na tematy osadnictwa i gospodarczego rozwoju wychodźstwa polskiego we Francji przygotowane na zjazd konsularny w Paryżu 9-10 X 1931 r.

⁵⁰ Tamże.

Do wielkiego kryzysu ruch osadniczy był samorzutny, bez wyraźnie zakreślonych ram organizacyjnych. Do pracy często rekrutowały prywatne agencje wyzyskujące emigrantów. O możliwościach osadnictwa bezrobotnych robotników polskich w okręgu Tuluzy dyskutowano już wcześniej podczas zjazdu konsularnego w 1931 r. Projekt akcji osadniczej planowano wprowadzić w życie wraz z końcem tego roku. Przewidywał on utworzenie w Tuluzie dwóch organów biura pośrednictwa w formie spółki handlowej pobierającej opłaty oraz instytucji opiekuńczej mającej na celu arbitraż w zatargach, instruktorat rolny oraz pomoc w uzyskiwaniu kredytów. Prognozowano spore zainteresowanie programem i wyjazdem wśród Polaków. Przy realizacji projektu zakładano współpracę z francuskimi czynnikami. Nie spodziewano się od razu wyraźnych efektów, czyli sprowadzenia tysięcy rodzin, ale traktowano te działania jako przygotowanie dla osiedlenia się nowej emigracji.

Osadnictwo dzieliło się na trzy rodzaje: własność, dzierżawę i połownictwo. Dwa pierwsze przeznaczono dla rozporządzających odpowiednim kapitałem. Połownictwo dawało korzyści liczniejszym rodzinom, których praca zastępowała robotnika najemnego (połownik nie mógł sobie na takiego pracownika pozwolić)⁵¹. Z obliczeń „Opieki Polskiej” w Tuluzie wynikało, iż średnio rodzina składająca się 4-5 osób pracująca na gospodarstwie o powierzchni 30 ha mogła liczyć na stosunkowo wysoki dochód. Na przykład przy własności przeciętny wkład 230 tys. fr. mógł dać do 23 tys. rocznego czystego dochodu, przy dzierżawie i ulokowaniu 60 tys. fr. możliwy był dochód netto 15 tys. rocznie. Połownicy przy zainwestowaniu 15 tys. fr. w ciągu pierwszego roku mogli uzyskać do 4 tys. fr. dochodu⁵². Na dochodowość we wszystkich typach gospodarstw wpływała ponadto bliskość rynku zbytu, dobra komunikacja, gospodarowanie w winnicy czy skupienie się na hodowli bydła.

Przed wdrożeniem planu osadnictwa wskazana była ocena wchodzących w grę kapitałów. W 1931 r. liczba gospodarstw polskich we Francji wynosiła 1200, z tego prawie połowa w okręgu konsulatu w Tuluzie (fot. 2). Jeżeli przyjąć, że każdy osadnik włożył średnio 20 tys. fr., to ogólna kwota ulokowanych oszczędności wynosiłaby 25 mln fr. Przy dopływie osadników polskich w kolejnych latach w liczbie po 200-300 rodzin rocznie ten kapitał wyniósłby 4-5 mln franków⁵³. Przedstawione dane nie informowały o osadnikach, którzy w zakupioną ziemię włożyli większe sumy.

Na początku dla „Opieki Polskiej” w Tuluzie trudna była selekcja chętnych do wyjazdu. Konsul Adam Mikucki sygnalizował, że rekrutacja powinna być przeprowadzona wśród wychodźstwa już osiadłego we Francji, ponieważ zna ono realia francuskie, warunki, styl życia, a poza tym posiada oszczędności. Sprowadzenie polskich osadników poza silniejszymi finansowo jednostkami uważał za niepewne, argumentując,

⁵¹ Przypomnijmy: połownictwo (*métayage*) polegało na tym, że właściciel oddawał połownikowi gospodarstwo lub ziemię, otrzymując w zamian jakąś część (zwykle połowę) uzyskanych plonów.

⁵² AAN, ARPP, sygn. 768, Referaty Adama Mikuckiego...

⁵³ Tamże, MSZ, sygn. 3918, Raport konsula RP w Tuluzie do MSZ z 19 II 1931 r.

rolnych w południowo-zachodnich departamentach Francji⁵⁶. W instrukcji przesłanej do PUPP UE zaznaczył, że wszelkie podania winny być przesyłane na adres konsulatu w Tuluzie oraz „Opieki Polskiej” we Francji⁵⁷. PUPP miały informować, aby potencjalni osadnicy rolni nie szukali wsparcia w agencjach pośredniczących, zarówno polskich, jak i francuskich, lecz rzetelnych wskazówek w konsulacie tuluskim i „Opiece Polskiej”.

W 1932 r. na zjeździe konsularnym w Paryżu zaplanowano zorganizowanie osadnictwa polskich robotników przemysłowych w gospodarstwach rolnych Tuluzy⁵⁸. Plan zakładał przekwalifikowanie się bezrobotnych na osadników, by zapobiec repatriacji. Całość przedsięwzięcia traktowano jako element szerszej akcji rządu francuskiego. Konsulat Generalny w Paryżu rozpoczął rozmowy z paryskim Ministerstwem Rolnictwa w celu uzyskania zgody na utworzenie spółki osadniczej w Tuluzie. Na pozostałe placówki nałożono obowiązek przeprowadzenia ankiety w okręgach, aby uzyskać informacje, ilu robotników wraz z rodzinami ma oszczędności w wysokości 15 tys. fr. i jest gotowych je zainwestować, by osiedlić się na wsi. Akcja rozwijała się pomyślnie, choć nie przybrała szybkiego tempa. W konsulatach przebiegała selekcja chętnych i częściowo załatwiano formalności. Udzielano też wsparcia finansowego w postaci kredytów krótkoterminowych z funduszy MSZ⁵⁹.

Innym rodzajem pomocy było ustanowienie Funduszu Emigracyjnego przy Państwowym Banku Rolnym przeznaczonym na popieranie akcji osadniczej poza Rzeczpospolitą⁶⁰. W roku budżetowym 1930/1931 w ramach tego funduszu zgromadzono środki w wysokości 177 tys. zł⁶¹. Dysponowanie nim powierzono międzyresortowej komisji powołanej przez MPiOS⁶². Administrowanie funduszem należało do ministra spraw zagranicznych. Oprócz gromadzenia środków wysuwano konieczność udzielania

⁵⁶ Archiwum Państwowe Katowicach, Urząd Wojewódzki Śląski, sygn. 191, Pismo dyrektora Urzędu Emigracyjnego w sprawie osadnictwa we Francji z 5 III 1932 r.

⁵⁷ Ścisłe dane petenta obejmowały jego wiek, liczbę członków rodziny oraz sumę pieniędzy, jaką posiadał.

⁵⁸ W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006, s. 562.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Państwowy Bank Rolny działał w l. 1919-1949, zajmował się administrowaniem państwowymi funduszami wspierającymi osadnictwo, meliorację i rolnictwo oraz prowadzeniem operacji na własny rachunek. Szerzej na temat działalności PBR w Drugiej RP zob. M. Kłusek, *Działalność parcelacyjna Państwowego Banku Rolnego w Polsce międzywojennej w latach 1924-1929*, „Journal of Agribusiness and Rural Development” 2009, nr 4, s. 95-105.

⁶¹ AAN, MSZ, sygn. 9899, Protokół w sprawie utworzenia Funduszu Emigracyjnego z 6 X 1930 r.

⁶² Tamże, Regulamin w sprawie administrowania przez Państwowy Bank Rolny „Funduszem Emigracyjnym” przeznaczonym na popieranie akcji osadniczej z 6 X 1930 r. W skład komisji weszli wiceminister pracy i opieki społecznej, Dyrektor UE i przedstawiciele Ministerstw Spraw Zagranicznych, Reform Rolnych i Skarbu.

kredytów na działalność o charakterze gospodarczym, kulturalnym i społecznym. Założono konieczność zgromadzenia 200 tys. zł⁶³.

Spore trudności w podaniu dokładnych danych dotyczących ogólnej liczby osadników przysparzał brak właściwie prowadzonej statystyki. Dane francuskie odnoszące się do Polaków zatrudnionych w rolnictwie były nieścisłe. W 1932 r. miało przebywać 18 tys. osób w 18 departamentach okręgu konsularnego w Tuluzie, z czego około 9 tys. zatrudnionych w rolnictwie. Prace statystyczne zapoczątkował Związek Osadników Polskich we Francji (ZOP), który powstał 12 marca 1933 r. podczas Walnego Zjazdu osadników polskich w Tuluzie⁶⁴. Z jego wyliczeń wynika, że spośród 250 samodzielnych gospodarzy (połowników, dzierżawców, właścicieli) w latach 1921-1928 na roli osiadło 25 rodzin, rok później – 24, w latach 1930-1931 – 42, a 159 rodzin w latach 1932-1933. Badania statystyczne za 1933 r. przeprowadzono częściowo w czerwcu i lipcu, więc nie obejmowały wszystkich osiadłych w tym roku. Opisani właściciele posiadali łącznie 495 ha ziemi, za którą zapłacili 1 172 000 fr. Przeciętnie na jednego wypadało 12 ha ziemi kupionych średnio za 2400 fr. za ha. Zadłużenie właścicieli średnio wynosiło 12 140 fr., a więc na 1 ha 1100 fr. Płacone odsetki wynosiły średnio od 6 do 7,5%. 87 dzierżawców łącznie dzierżawiło 1624 ha i średnio płaciło 200 fr. tenuty dzierżawnej za 1 ha. 122 połowników gospodarowało na fermach o przeciętnej wielkości 26 ha. Niemal każdy był zadłużony na 500 fr. plus odsetki 5%. Większość dłużników odsetek nie płaciło. Właściciele przybyli ze zgromadzonym kapitałem z północy lub wschodu Francji przeważnie w latach 1930-1933 stali się ofiarą niezajomości realiów oraz łupem pośredników. Przeplacali ziemię, pośredników, płacąc im i notariuszom ogromne prowizje, obciążając hipoteki na długo wysoko oprocentowanymi długami. Państwo polskie, które powinno ich chronić (poprzez konsulaty), zawiodło w tym zakresie.

Dla przyszłych osadników polskich we Francji planowano wsparcie kredytowe. W czasie zjazdu konsularnego w listopadzie 1936 r. sugerowano stworzenie długu i średnioterminowego kredytu z niskim oprocentowaniem dla tych paru setek właścicieli. Odciążyłoby to ich hipoteki, a ponadto dawałoby kapitał obrotowy, co poprawiłoby funkcjonowanie zadłużonych gospodarstw. Praktyka ZOP wykazała małe zainteresowanie kredytem krótkoterminowym. Kasa Samopomocy Związku

⁶³ Tamże, sygn. 9901, Notatka, b.m. i d.

⁶⁴ Opisano wówczas 373 rodziny polskie zatrudnione w rolnictwie, z tego 250 samodzielnych gospodarzy, w tym: 47 rodzin w departamencie Haute-Garonne, 245 w departamencie Lot-et-Garonne, 70 w Dordogne i 11 w Charente. W efekcie znaleziono 41 właścicieli, 87 dzierżawców, 122 połowników, 113 *maître-valet* (ordynariuszy), 96 samotnych robotników rolnych, 96 dzieci – ogółem 1084 osoby. Na podstawie: tamże, ARPP, sygn. 282, Referat Antoniego Chamca, konsula RP w Tuluzie, pt. „Zagadnienia osadnictwa”, przygotowany na zjazd konsularny w Paryżu obradujący 2-4 III 1934 r.; J. Głębocki, *Osadnictwo polskie we Francji*, „Polacy Zagranicą” 1933, t. 4 (4), s. 7. Do zarządu Związku wybrano: Łukaszewski – prezes, Łukasiewicz i Radecki – wiceprezisi, Politowicz – skarbnik, Turkiewicz i Kukielczyk – członkowie zarządu.

Osadników rozporządzała kapitałem 48 tys. fr. w oprocentowaniu rocznym 6%. Zapotrzebowanie na pożyczki od 18 marca 1934 do 1 listopada 1935 r. wynosiło 100 tys. fr. Udzielono ich w wysokości 50 tys. franków⁶⁵. Zwrócono pożyczki na kwotę o połowę niższą. Także średnioterminowy kredyt hipoteczny miał być korzystny dla dotychczasowych właścicieli oraz ewentualnych nabywców gospodarstw wśród połowników lub dzierżawców. Osadnicy polscy nie byli jednak nim zainteresowani. Nie wykazywali oni chęci kupna ziemi we Francji. Trudno też było znaleźć małe gospodarstwa, a tylko takie odpowiadałyby potrzebom gospodarczym polskich osadników.

Dochody, jakie uzyskiwali gospodarujący połownicy oraz dzierżawcy, pozwalały tylko w niektórych przypadkach zgromadzić oszczędności i wieść dostatnie życie. Majątek połownika obliczony na podstawie cen artykułów z wiosny 1933 r. wyniósł przeciętnie 10 do 12 tys. fr., majątek dzierżawcy 15-20 tys. fr. W kwestii zarobku połownika według wyliczeń, jakie przeprowadzono u kilkudziesięciu z nich w 1934 r., średni dochód z hektara wyniósł ok. 300 fr. W niektórych przypadkach sięgał 800 fr. W 1935 r. pogłębił się kryzys rolniczy, który spowodował zmniejszenie dochodów połowników i dzierżawców. Dochód dzierżawcy był na ogół wyższy niż połownika w zależności od zawartego kontraktu. Biorąc pod uwagę przeciętną wartość majątku właścicieli, dzierżawców i połowników ogólny majątek znajdujący się w rękach osadników polskich w okręgu konsularnym tuluskim wyliczyć można na 17-20 mln franków⁶⁶.

W 1934 r. na podstawie zalecenia dyrektora W.T. Drymmera skierowanego do konsulów RP we Francji ustalono zasadę dalszych działań osadniczych: „[...] do okręgu Tuluzji winni być kierowani zwolnieni z pracy robotnicy i górnicy z innych okręgów Francji, a w ich miejsce pójdą z Polski nowi robotnicy zakontraktowani. W tym również kierunku powinna pójść cała akcja propagandowa”⁶⁷. W drugiej połowie lat 30. konsulat w Tuluzie stał się centrum koordynującym finansowanie i instruktaż polskiego osadnictwa rolnego na południu Francji. W marcu 1938 r. kierownik tej placówki Feliks Kopczyński wysunął w rozmowie z dyrektorem DK projekt utworzenia ze środków MSZ specjalnego funduszu przeznaczonego na udzielanie kredytów długoterminowych dla osadników polskich we Francji⁶⁸. Beneficjentami mieli być rolnicy chcący nabyć na własność gospodarstwa rolne oraz właściciele gospodarstw, którym brak kredytu nie pozwalał racjonalnie gospodarować lub którym groziła utrata prawa własności do gospodarstwa. Na wniosek ministerstwa

⁶⁵ AAN, ARPP, sygn. 284, Referat Antoniego Chamca, konsula RP w Tuluzie, pt. „Zagadnienia osadnictwa i przenoszenie robotników z przemysłu na rolę”, przygotowany na zjazd konsularny w Paryżu obradujący 2-3 XI 1936 r.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ W. Skóra, *Służba konsularna...*, s. 562.

⁶⁸ AAN, MSZ, sygn. 9824, Notatka w sprawie kredytu długoterminowego dla osadników polskich we Francji z 2 II 1938 r.

konsulat w Tuluzie opracował projekt gospodarowania funduszem, wychodząc z założenia, że dysponentem środków z ramienia MSZ miał być konsul, zaś administratorem Bank PKO w Paryżu⁶⁹.

W okręgu konsularnym Tuluzy rolnicy polscy zorganizowali się w Związek Osadników Polskich. Cały teren dzielił się na trzy okręgi z siedzibami w Tuluzie, Agen i Périgueux. Związek liczył w 1935 r. 22 koła i 4 gniazda oraz 578 członków. Sieć organizacyjna związku rozwijała się, osiągając w 1937 r. 38 kół zrzeszających 1005 członków. Rok później w 39 kołach działało 1207 osób⁷⁰.

Na czele każdego okręgu stali instruktorzy trudniący się specjalnie oświatą rolniczą oraz do spraw hodowli drobiu⁷¹. Ułatwiali oni osadnikom przystosowanie do francuskich warunków rolniczych, wpływali na zwiększenie poziomu wiedzy w zakresie rolnictwa poprzez organizowanie odczytów czy dyskusji, konkursów rolnych, a także lustracji gospodarstw. Działalność związku była niewątpliwie pozytywna, zarówno dla osadników, jak i patronów. Z jednej strony zmniejszała się liczba zatargów między nimi (dążono do polubownego załatwienia sprawy), z drugiej zaś podnosiła się wartość pracy rolniczej ogółu osadników.

Inicjatywy związku często były blokowane przez brak dostatecznych środków na rozwinięcie akcji krótkoterminowych kredytów dla osadników. Jego kasa pożyczkowa w listopadzie 1938 r. rozporządzała kwotą 40 tys. fr. Od 1934 r. udzieliła 89 pożyczek na łączną kwotę 106 780 fr. Musiała jednak odrzucić 90 podań o nie na kwotę 108 220 fr., co dało możliwość zaspokojenia 50% potrzebnych kwot⁷². Konsulat prowadził więc rozmowy z dyrekcją delegatury Banku PKO w Paryżu, który miał swoją agencję w Tuluzie, aby ten rozwinął akcję udzielania kredytów. Bank odniósł się do pomysłu w zasadzie pozytywnie. Jednak wszelkie formalności związane z udzieleniem kredytu były tak zawile, że na cele osadnicze nie przyznano ani jednej pożyczki aż do wojny.

Reasumując, stwierdzić należy, że prowadzenie planu osadniczego Polaków we Francji stanowiło szerokie przedsięwzięcie, któremu patronowała MSZ. Konsulatem najbardziej zaangażowanym w tę akcję była placówka w Tuluzie. Proponowano różne formy wsparcia: finansowe, organizacyjne, specjalistyczne, poprzez działalność

⁶⁹ Kredyty miały być udzielane na 10 do 15 lat z 3% oprocentowaniem. Na zapoczątkowanie funduszu należało przeznaczyć sumę 300 000 franków.

⁷⁰ AAN, MSZ, sygn. 9824, Rozwój działalności ZOP w danych cyfrowych 1938 r.

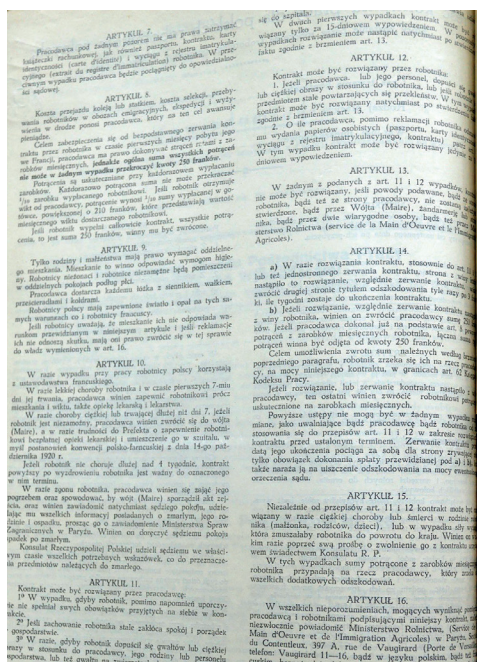
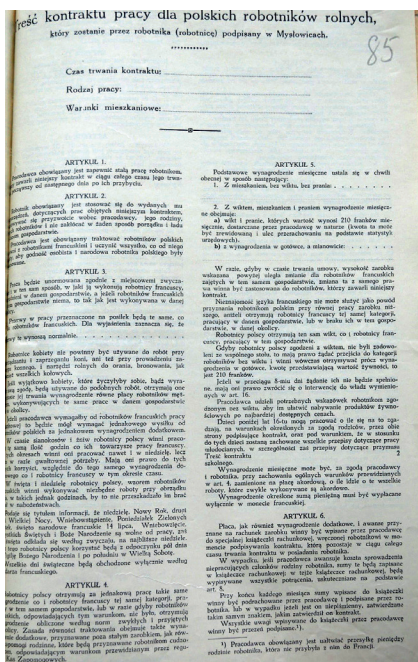
⁷¹ W zakresie pracy kulturalno-oświatowej werbowano kandydatów na kierowników kursów języka polskiego prowadzonych przy kołach ZOP (Biblioteka Polska w Paryżu, Archiwum Konsulatu RP w Tuluzie, sygn. 2, Pismo z 14 III 1938 r. do Sylwestra Lesisza prezesa ZOP we Francji). Praca organizacyjna i oświatowa koła ZOP w Périgueux prowadzona była jeszcze w grudniu 1940 r. nawet wśród dzieci na terenach okupowanych. Tamże, Pismo do Stefana Łubieńskiego Delegata Biura Polskiego w Tuluzie z 13 XII 1940 r.

⁷² AAN, MSZ, sygn. 9824, Notatka w sprawie udzielania przez Bank PKO kredytów krótkoterminowych na cele osadnictwa polskiego we Francji z 2 XI 1938 r.

Związku Osadników⁷³. Niektóre, zwłaszcza finansowe, okazały się niewystarczające. Polskie osadnictwo rolne we Francji było ciekawym eksperymentem. Oto obydwaj kraju ubożego mieli kupować ziemię w państwie zamożnym. Było też zjawiskiem stałym, które rozpoczęte rozwijało się niejako samorzutnie w sprzyjających warunkach, jakie wyznaczało wydłużenie wsi francuskiej oraz brak konkurencji ze strony innych emigracji⁷⁴. Osadnik polski powoli aklimatyzował się w nowych warunkach społecznych, politycznych i ekonomicznych. Brakowało jednak wsparcia krajowego na zakup majątków, gdzie zamieszkaliby robotnicy lub bezrobotni nieposiadający środków na samodzielne przejście do osadnictwa.

Aneks

Treść kontraktu dla polskich robotników rolnych



Źródło: Archiwum Państwowe w Kaliszu, Starostwo Powiatowe w Kępnie, sygn. 136

⁷³ Działalność Związku Osadników była zakrojona na przyległe do okręgu तुlnskiego tereny okręgów lyońskiego i paryskiego, gdzie osadnictwo rozwijało się i miało szansę rozwoju. Tamże, ARPP, sygn. 284, Referat Antoniego Chamca...

⁷⁴ Interesującego materiału badawczego dla zagadnień osadnictwa polskiego w podniowno-zachodniej Francji za rok 1937 dostarczyła MSZ monografia dr Zofii Hołub-Pacewiczowej pt. „La vallée de la Claireddre les Hautes Alpes françaises. Étude de géographie physique et de géographie humaine”. Tamże, MSZ, sygn. 9867.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Ambasada RP w Paryżu
Konsulat Honorowy RP w Nicei
Konsulat RP w Marsylii
Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Archiwum Państwowe w Kaliszu
Starostwo Powiatowe w Kępnie
Archiwum Państwowe w Katowicach
Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach
Archiwum Państwowe w Lesznie
Starostwo Powiatowe w Lesznie
Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy Oddział w Otwocku
Akta Gminy Trojanów
Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Piotrkowie Trybunalskim
Archiwum Państwowe w Poznaniu
Akta Miasta Poznania
Biblioteka Polska w Paryżu
Archiwum Konsulatu RP w Tuluzie

Źródła drukowane

- Dziennik Ustaw RP 1927
Drymmer W.T., *W służbie Polsce*, Warszawa 1998
Pamiętniki emigrantów. Francja, Warszawa 1939
République Française. Ministère de l'Agriculture. Service de la Main-d'œuvre et de L'immigration Agricoles. Enquête sur les étrangers, Paris 1929

Prasa

- „Bulletin de la Société d'agriculture, sciences et arts de la Sarthe” 1967, t. 71
„Wiarus Polski” 20 II 1930, nr 73

Opracowania

- Augé-Laribé M., *Structure agricole*, „Revue d'économie politique” 1939, vol. 53, nr 1 (*De la France d'avant-guerre à la France d'aujourd'hui*)

- Bettelheim Ch., *Ekonomika Francji 1919-1954*, Warszawa 1955
- Dłuski K., *Szkice historyczno-społeczne*, Zurych 1898
- Dupont P., *Dictionnaire de la perception des contributions directes et de la comptabilité des communes, établissements de bienfaisance et des associations sidicales*, Paris 1863
- Fogelson S., *Robotnicy polscy we Francji w 1927 roku*, „Statystyka Pracy” 1930, z. 4
- Głębocki J., *Osadnictwo polskie we Francji*, „Polacy Zagranicą” 1933, t. 4 (4)
- Janowska H., *Emigracja zarobkowa z Polski (1919-1939)*, Warszawa 1981
- Janowska H., *Polska emigracja zarobkowa we Francji (1919-1939)*, Warszawa 1964
- Kłusek M., *Działalność parcelacyjna Państwowego Banku Rolnego w Polsce międzywojennej w latach 1924-1929*, „Journal of Agribusiness and Rural Development” 2009, nr 4
- Ludkiewicz Z., *Podręcznik polityki agrarnej*, t. I, Warszawa 1932
- Ludkiewicz Z., *Warunki emigracji rolnej do Francji*, Warszawa 1929
- Nisiobęcka A., *Z Lens do Wałbrzycha*, Warszawa 2018
- Papault A., *Le rôle de l'immigration Agricole étrangère dans l'agriculture française*, Paryż 1933
- Piégay P., *Domestiques agricoles et servantes de ferme dans les sociétés paysannes (de 1900 aux années 1960)*, Paris 2007
- Rozwadowski J., *Emigracja polska we Francji. Europejski ruch wychodźczy*, Lille 1927
- Skóra W., *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006
- Zieleniewski K., *Ćwierć wieku pracy rolnika polskiego we Francji*, „Polacy Zagranicą” 1933, nr 4

Internet

- Des oubliées: Polonaises, femmes migrantes dans l'entre deux guerre*, www.memoires-plurielles.org/oubliees-polonaises-femmes-migrantes-lentre-deux-guerres/?_x_tr_sl&_x_tr_tl&_x_tr_hl (dostęp: 1.07.2022)
- Ponty J., *Les ouvriers agricoles polonais en France au XXe siècle*, www-histoire-immigration-fr.translate.google/autour-du-travail/les-ouvriers-agricoles-polonais-en-france-au-xxe-siecle? (dostęp: 1.07.2022)

Summary

Attempts to Purchase Land and Organize Polish Agricultural Settlement in France in the years 1918-1939

Polish emigration in France in the years 1918-1939 constituted a large group of people, over half a million. Poles sought employment primarily in mining, industry and agriculture. In contrast to the industrial sector, the economic crisis that affected France in the years

1929-1933 did not reverse the prevailing trend in the field of agriculture. The foreign workforce, especially Polish, maintained its numbers and even grew. A large wave of people working in the fields required a response from the authorities of the Republic of Poland and the creation of conditions for settling and taking up work in agriculture. The depopulation of the French countryside was one of the arguments encouraging people to take up work in the fields. Rural areas were extremely capacious for the arriving settlers. The implementation of the settlement plan for Poles in France was a broad undertaking, under the patronage of the Ministry of Foreign Affairs, and the most involved consular post was the one in Toulouse. Various forms of support were proposed: financial, organizational, specialist, through the activities of the Settlers' Association. Polish agricultural settlement in France was an interesting experiment and precedent. Here, citizens of a poor country were able to buy land in a wealthy country. Unfortunately, the settlement plan did not bring the expected results.